

Sygn. akt VI ACa 1180/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 sierpnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący - Sędzia SA – Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

Sędzia SA – Regina Owczarek - Jędrasik

Sędzia SO (del.) – Jadwiga Smołucha

Protokolant: – sekr. sąd. Mariola Frąckiewicz

po rozpoznaniu w dniu 20 sierpnia 2014 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. G.

przeciwko M. S.

o ustalenie

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 17 maja 2013 r.

sygn. akt XXV C 1414/11

oddala apelację.

Sygn. akt VI ACa 1180/13

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo K. G. skierowane przeciwko M. S. o ustalenie nieważności umowy sprzedaży lokalu mieszkalnego nr (...) położonego w W. przy ul. (...), z dnia 20 V 2010 r. .

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że powódka była członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) i posiadała w tejże spółdzielni lokatorskie prawo do lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W. o pow. 45,59 m². W 2010 r. zalegała z opłatą czynszu za ten lokal na kwotę 20 000 zł. Jeszcze wcześniej doszło do wykluczenia powódki z pocztu członków tej spółdzielni i do wydania w dniu 9 IX 2009 r. wyroku nakazującego jej eksmisję z przedmiotowego mieszkania. W 2010 r. zgłosił się do niej pozwany M. S. i zaproponował, że zlikwiduje za nią zaległości czynszowe, powódka zaś wystąpi do spółdzielni o przywrócenie członkostwa oraz złoży wniosek o zgodę na zamianę posiadanego lokalu na lokal mniejszy. Po uwzględnieniu przez spółdzielnię tychże wniosków miała nastąpić zamiana lokali. Powódka była zainteresowana jednak nie ewentualną zamianą, tylko uzyskaniem za swoje mieszkanie pieniędzy. W tym czasie pozostawała bowiem w związku z mężczyzną, u którego zamierzała mieszkać. Potrzebne jej były pieniądze. Pozwany na takie rozwiązanie się zgodził. Powódka miała zamienić swój lokal na mniejszy a następnie sprzedać lokal, którego właścicielem miała się stać po zamianie. W lokalu tym nigdy nie miała zamieszkać.

Pozwany spłacił zadłużenie powódki, doprowadził do przywrócenia jej członkostwa w spółdzielni i wyjednał zgodę na zamianę lokalu powódki na mniejszy. Formalnie wszystkie wnioski podpisywała powódka i formalnie to ona spłaciła zaległości. W dniu 17 V 2010 r. strony zawarły u notariusza umowę mocą której pozwany sprzedał powódce za kwotę 180 000 zł lokal nr (...) położony w W. przy ul. (...) o pow. 30,90 m². Strony oświadczyły, że niniejsza sprzedaż lokalu mieszkalnego dokonywana jest w celu uzyskania w zamian przez M. S. spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu nr (...) przy ul. (...). Ustalono również, że roszczenie pozwanego o zapłatę ceny sprzedaży zostanie zrealizowane w ten sposób, że powódka niezwłocznie przedstawi swój dotychczasowy lokal przy ul. (...) do dyspozycji spółdzielni, w celu ustanowienia na rzecz pozwanego spółdzielczego lokatorskiego prawa do tego lokalu. Aktem tym powódka przeniosła również na pozwanego swoje roszczenie do spółdzielni wynikające z wniesionego wkładu mieszkaniowego oraz wypowiedziała członkostwo w spółdzielni. Do nabytego przez siebie lokalu przy ul. (...) nie otrzymała kluczy i nigdy w nim nie zamieszkała. Po transakcji przeprowadziła się do lokalu nr (...) przy ul. (...) w W..

W dniu 20 maja 2010 r w tej samej kancelarii notarialnej została zawarta pomiędzy stronami kolejna umowa mocą której powódka sprzedała pozwanemu 3 dni wcześniej nabyte od niego mieszkanie przy ul. ul. (...) za taką samą cenę tj. 180 000 zł i oświadczyła, że całą należność tytułem tej ceny otrzymała. Umowę w imieniu pozwanego podpisał jego pełnomocnik P. K.. Powódka wówczas otrzymała pieniądze, ale nie wskazaną kwotę 180 000 zł. Obliczono wówczas wartość lokalu nr (...) przy ul. (...) i wartość lokalu nr (...) przy ul. (...), koszty spłaty zadłużenia i wszystkich transakcji finansowanych dokonanych przez pozwanego, wynagrodzenie za czynności pośrednictwa P. K. i uzyskaną różnicę w kwocie ok. 70 000 zł wręczono powódce. Powódka jednocześnie podpisała oświadczenie, że nie ma żadnych roszczeń finansowych i prawnych wobec pozwanego i jego pełnomocnika. Następnie wymeldowała się z lokalu przy ul. (...) i zamieszkała na ul. (...). Po kilku miesiącach została usunięta z tego lokalu przez policję, albowiem nie posiadała żadnych uprawnień do jego zajmowania.

Podczas rozmów z pozwanym i podpisywania umów u notariusza powódce towarzyszył mężczyzna, który wówczas był jej partnerem życiowym, u którego powódka miała zamieszkać. Miał on kupić za otrzymane przez powódkę od pozwanego pieniądze wyposażenie do mieszkania na ul. (...). Powódka nazywała go panem J.. To właśnie z nim matka powódki ustalała, czy jej córka zostanie w lokalu przy ul. (...) zameldowana.

W dniu 20 VI 2010 r powódka złożyła doniesienie do prokuratury o dokonany na jej osobie przestępstwo oszustwa. Podnosiła w nim, że była zmuszona do zamiany mieszkania nr (...) przy ul. (...) w W. na lokal nr (...) przy ul. (...), że została oszukana, bo nie ma pieniędzy ani zameldowania i jest bezdomna. Postępowanie karne przygotowawcze wszczęte w tej sprawie zostało jednak umorzone z powodu braku znamion czynu zabronionego w postaci doprowadzenia K. G. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem tj. kwotą 180 000 zł uzyskaną ze sprzedaży mieszkania przy ul. (...). W uzasadnieniu podano, że postępowanie dowodowe doprowadziło do ustalenia, że powódka otrzymała pieniądze ze sprzedaży w/w lokalu.

Sąd Okręgowy na wniosek strony powodowej przeprowadził dowód z opinii biegłych psychiatry B. D. i psychologa S. P., z których jak podnosił wynikało, że w dacie zawierania umowy z dnia 20 V 2010 r. powódka „nie miała zniesionej poczytalności, która uniemożliwiałaby świadome podejmowanie decyzji i wyrażanie woli. Swoboda decyzji w tym dniu mogła być ograniczona jedynie na skutek osłabienia funkcji poznawczych spowodowanych prawdopodobnymi zmianami centralnego układu nerwowego związanymi z długoletnim nadużywaniem alkoholu”. Biegli stwierdzili, że wywiad i funkcjonowanie powódki wskazują na wyraźne cechy psychodegradacji alkoholowej. Wnioski opinii nie były kwestionowane przez żadną ze stron, dlatego sąd I instancji uznał w/w dowody za wiarygodne.

Dokonując subsumpcji tak ustalonego stanu faktycznego pod normę art. 82 k.c. Sąd Okręgowy, powołując się na orzecznictwo Sądów Apelacyjnych wywodził, że wskazany w tym przepisie stan wyłączający świadomość to - najogólniej rzecz ujmując - brak rozeznania, niemożność rozumienia zachowań własnych i innych osób, niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania. Stan taki musi przy tym wynikać z przyczyny wewnętrznej, a więc ze stanu, w jakim znajduje się osoba składająca oświadczenie woli, a nie z okoliczności zewnętrznych, w jakich osoba ta się znalazła (wyrok SA w Białymstoku z dnia 20 X 2012 w sprawie I ACa 209/12). Niedojrzała osobowość, jak i uzależnienie od alkoholu, nie stanowią realizacji przesłanki z art. 82 k.c.(wyrok Sądu

Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 12 IV 2012 r. w sprawie I ACa 273/12). Zdaniem sądu I instancji tego rodzaju wada oświadczenia woli w niniejszej sprawie jednak nie występowała.

Powódka na wiele lat przed dniem 20 V 2010 r. nadużywała alkoholu, co doprowadziło do zadłużenia lokalu, wykluczenia jej z członkostwa i wyroku eksmisyjnego. Posiadając lokatorskie prawo do lokalu powódka musiała się liczyć z tym, że wykluczenie i eksmisja da jej prawo do zwrotu wkładu mieszkaniowego, ale przysługujący jej wkład zostanie wypłacony, jeżeli po waloryzacji i potrąceniu zadłużenia pozostaną jeszcze jakieś wolne środki. Istniało natomiast duże prawdopodobieństwo, że takie środki nie pozostaną. Tym samym złożoną jej przez pozwanego propozycję uznała za interesującą. Powódka pozostawała wówczas w stosunkach z mężczyzną o imieniu J. u którego miała zamieszkać, a uzyskane pieniądze przeznaczyć m.in. na zakup wyposażenia do jego mieszkania.

Sąd Okręgowy podkreślał, że gdyby nie oddłużenie lokalu przy ul. (...), nie istniałaby możliwość liczenia jego wartości rynkowej. Powódce nie przysługiwało już bowiem prawo do tego lokalu, gdyż została wykluczona z członkostwa w spółdzielni. Miała jedynie prawo do rozliczenia wkładu. To działania pozwanego doprowadziły do przywrócenia jej członkostwa i praw do lokalu. Zwracał uwagę, że chociaż stan świadomości powódki w dniu 20 V 2010 r. nie był inny niż 3 dni wcześniej, kiedy zawierała z pozwanym umowę kupna- sprzedaży jego lokalu, to nie zakwestionowała swojego oświadczenia woli z dnia 17 V 2010 r.. Gdyby natomiast założyć, że jej stan świadomości w dniu 20 V 2010 r. wyłączał świadome podejmowanie decyzji i wyrażanie woli, to oznaczałoby to także nieważność umowy zawartej w dniu 17 V 2010r, a tym samym nie nabycie przez nią prawa do mieszkania przy ul. (...).

Zdaniem sądu I instancji powódka posiadała wiedzę, że w wyniku tych wszystkich transakcji wyprowadza się z lokalu przy ul. (...), gdyż dobrowolnie złożyła wniosek o wymeldowanie się z tego lokalu i zamieszkała przy ul. (...). W swoim doniesieniu do prokuratury nigdy nie wskazywała lokalu przy ul. (...), w którym rzekomo miała zamieszkać, ale lokal przy ul. (...). Jej matka ustalała z konkubentem córki, czy w lokalu przy ul. (...) powódka zostanie zameldowana. Nie wykluczone jest, że tenże mężczyzna wykorzystał powódkę, był z nią kiedy dysponowała ona środkami pieniężnymi, a gdy się skończyły zniknął z jej życia.

Za niecelowe zostało uznane przez sąd I instancji przeprowadzanie wnioskowanego przez stronę powodową dowodu z opinii biegłego neurologa celem ustalenia czy u powódki na skutek długoletniego nadużywania alkoholu nastąpiły zmiany w centralnym układzie nerwowym powodujące osłabienie funkcji poznawczych, swobodę podejmowania decyzji. Okoliczność na jaką miałyby zostać dopuszczony tenże dowód uznał za taką samą jak w przypadku dwóch wcześniejszych, wydanych już opinii, które nie były kwestionowane i stanowiły wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia w sprawie.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że okoliczności niniejszej sprawy wskazują na to, że powódka miała świadomość efektu końcowego, który miały przynieść zawierane przez nią z pozwanym transakcje. Miała wymeldować się z poprzedniego lokalu, miała otrzymać pieniądze i przeprowadzić się do konkubenta. Nie miała stać się właścicielem jakiegokolwiek mieszkania. W ocenie sądu I instancji powódka nie wykazała także, aby nie otrzymała od pozwanego pieniędzy z tytułu zawartych z nim umów, oświadczyła wręcz w akcie notarialnym, że je otrzymała. Nawet jednak gdyby tak było jak twierdzi, to fakt ten nie miałby wpływu na ważność umowy. Powódce pozostawałoby w takiej sytuacji jedynie roszczenie o zapłatę ceny.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy uznał wytoczone w niniejszej sprawie powództwo za niezasadne i je oddalił.

W apelacji wniesionej od powyższego orzeczenia przez stronę powodową podniesione zostały następujące zarzuty:

- obrazy art. 227 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego neurologa, pomimo, że przedmiotem tego dowodu miał być okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy,
- sprzeczności ustaleń sądu z materiałem dowodowym sprawy, polegającej na przyjęciu, że w sprawie nie zachodzą przesłanki z art. 82 k.c., polegające na braku zrozumienia przez powódkę własnych zachowań, pomimo, że z opinii biegłego psychologa wynikało, iż swoboda jej decyzji mogła być ograniczona na skutek osłabienia funkcji

poznawczych , spowodowanych prawdopodobnymi zmianami centralnego układu nerwowego , wynikającymi z długoletniego nadużywania alkoholu .

Tym samym apelująca wносиła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi I instancji lub jego zmianę i uwzględnienie powództwa oraz zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelację powódki uznać należało za niezasadną.

Odnosnie pierwszego postawionego w niej zarzutu stwierdzić należy, iż strona powodowa utraciła prawa powoływania się w postępowaniu apelacyjnym na ewentualne uchybienie sądu I instancji polegające na niezasadnym oddaleniu jej wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego neurologa , z uwagi na nie zgłoszenie w tym zakresie stosownego zastrzeżenia do protokołu rozprawy, zgodnie z wymogami art. 162 k.p.c.. Jak stanowi bowiem ten przepis strona w toku posiedzenia, może zwrócić uwagę sądu na uchybienia przepisom postępowania, wnosząc o wpisanie zastrzeżenia do protokołu. W przypadku niezgłoszenia takiego zastrzeżenia, nie przysługuje jej prawo powoływania się na takie uchybienia w dalszym toku postępowania, chyba że chodzi o przepisy postępowania, których naruszenie sąd powinien wziąć pod rozwagę z urzędu, albo że strona uprawdopodobni, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winy. Obecny na rozprawie w dniu 17 V 2013 r. pełnomocnik powódki nie zgłosił do protokołu rozprawy zastrzeżenia co do decyzji Sądu Okręgowego oddalającej zgłoszony przez niego wniosek dowodowy z opinii kolejnego biegłego. Powyższa czynność sądu I instancji nie podlegała także kontroli sądu odwoławczego z urzędu. Apelująca nie starała się również w żaden sposób wykazać, że jej pełnomocnik nie zgłosił zastrzeżenia co do oddalenia przez sąd wniosku dowodowego nie ze swojej winy. Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny uznał podniesiony w apelacji zarzut obrazy art. 227 k.p.c. za nieskuteczny (patrz SN z 29 VIII 2013 r. I CSK 713/12, z 6 XII 2012 r. III CSK 62/12 czy z 7 III 2012 r. II PK 159/11).

Niezależnie jednak od powyższego stwierdzić należy, iż sąd I instancji prawidłowo uznał, iż okoliczności, na które miałby zostać przeprowadzony dowód z opinii biegłego neurologa , były tymi samymi , co do których wypowiedzieli się już biegli wydający opinie w niniejszej sprawie, a konkretnie biegły psycholog. Jego opinia nie była przy tym kwestionowana przez żadną ze stron.

Biegły psychiatra , który jako pierwszy wydawał opinię w niniejszej sprawie stwierdził, że dla pełnej oceny stanu psychicznego powódki , a zwłaszcza oceny sprawności jej funkcji poznawczych , istotnych w ocenie zdolności do świadomego podjęcia decyzji i pokierowania swoim postępowaniem, konieczne jest wykonanie u powódki badania psychologicznego oceniającego sprawność intelektualną i ewentualną możliwość zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym. Zgodnie z powyższym wnioskiem Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego psychologa S. P., który przeprowadził badania sprawności intelektualnej powódki oraz poddał ją testom psychoorganicznym i stwierdził, że jej funkcje poznawcze są znacząco wtórnie osłabione na skutek długoletniego nadużywania alkoholu, że osłabienie to ma prawdopodobnie podłoże organiczne , w konsekwencji wyciągnął wniosek, że w dniu podpisywania obu umów z pozwanym , powódka miała zachowaną świadomość podejmowania decyzji i wyrażania woli , natomiast swoboda tych decyzji mogła być ograniczona na skutek osłabienia funkcji poznawczych spowodowanych prawdopodobnie zmianami centralnego układu nerwowego związanymi z długoletnim nadużywaniem alkoholu. Innymi słowy biegły uznał, że prawdopodobnie u powódki występują już zmiany organiczne w ośrodkowym układzie nerwowym, które osłabiają funkcje poznawcze , co z kolei mogło w dniu 20 V 2010 r. ograniczać swobodne podjęcie przez nią decyzji. Wnioski powyższe odpowiadały zatem tezie dowodowej jaką strona powodowa zakreślała biegłemu neurologowi (czy na skutek długotrwałego nadużywania alkoholu nastąpiły zmiany w centralnym układzie nerwowym powodujące osłabienie funkcji poznawczych i swobodne podejmowanie decyzji k 106). Niezależnie od powyższego podnieść należy, iż lekarz neurolog może ustalić okoliczność zajścia zmian organicznych w centralnym układzie nerwowym, ale nie jest specjalistą mogącym wypowiadać się na temat swobody podejmowania decyzji przez osobę , u której takie zmiany występują. Wiedzę specjalną z tego zakresu posiada bowiem psycholog ewentualnie psychiatra.

Sąd Okręgowy opinię biegłego psychologa, jak i zresztą psychiatry uznał za wystarczającą podstawę do wydania orzeczenia, wnioski w niej zawarte umieścił w swoim uzasadnieniu, w części dotyczącej ustaleń faktycznych, podnosząc, że nie zostały one zakwestionowane przez żadną ze stron. Inną natomiast rzeczą jest i tu należało przyznać rację apelującej, że wnioski z opinii biegłego P. zostały całkowicie przez ten sąd pominięte w rozważaniach dotyczących braku podstaw do zastosowania w niniejszej sprawie art. 82 k.c.. Swoje stanowisko w tym względzie Sąd Okręgowy oparł bowiem wyłącznie na własnej ocenie jedynie stanu świadomości powódki i jej rozeznania, ocenie dokonanej jak to stwierdził, przez pryzmat wszystkich działań związanych z jej zamieszkiwaniem przy ul. (...). Uznał, że w sytuacji mieszkaniowej, w której znajdowała się powódka (wyrok eksmisyjny, zaległość czynszowa) propozycja pozwanego była dla niej interesująca, że powódka miała świadomość efektu końcowego transakcji, w których uczestniczyła i efekt ten miał polegać na otrzymaniu przez nią kwoty pieniężnej oraz zamieszkaniu przy ul. (...) w W. (ustalenia nie kwestionowane w apelacji). Ustalenia faktyczne sądu I instancji na temat stanu psychicznego powódki w dniu 20 V 2010 r., całkowicie pomijały natomiast drugą wymienioną w art. 82 k.c. przesłankę nieważności czynności prawnej, a mianowicie braku swobody podjęcia decyzji i wyrażenia woli. W przepisie tym mamy przecież do czynienia z dwiema różnymi sytuacjami (choć nie z dwiema różnymi wadami oświadczenia woli). Ustawodawca przyjął, że aby czynność prawna była skuteczna, musi być podjęta zarówno świadomie jak i swobodnie, czyli aby składający oświadczenie woli miał rozeznanie, jaki skutek chce osiągnąć przez swoje działanie, oraz aby miał możliwość realizacji swej woli. Dwie różne sytuacje - braku świadomości lub braku swobody nie muszą przy tym występować łącznie, choć możliwe jest ich nałożenie się. Przy czym dla stwierdzenia nieważności oświadczenia woli w oparciu o art. 82 k.c. wystarczające jest istnienie jednej z tych dwóch przyczyn uznania umowy za nieważną (patrz SN z 27 VII 2010 r. II CSK 147/10, z 7 II 2006 IV CSK 7/05).

Należało zatem w celu prawidłowego rozstrzygnięcia sprawy ustalić jeszcze czy w dniu składania zakwestionowanego obecnie oświadczenia woli powódka znajdowała się w stanie wyłączającym swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli, gdyż jak słusznie przyjął to sąd I instancji i czego apelująca nie kwestionuje, brak było jakichkolwiek podstaw do uznania, iż w tym momencie znajdowała się ona w stanie wyłączającym świadome podjęcie decyzji i wyrażenie woli (tak też opinia biegłego psychologa „miała zachowaną świadomość podejmowania decyzji i wyrażania woli” k 102).

Jak przyjmuje się w literaturze przedmiotu i orzecznictwie powzięcie decyzji i wyrażenie woli jest swobodne, gdy zarówno proces decyzyjny, jak i uzewnętrznienie woli nie zostały zakłócone przez destrukcyjne czynniki wynikające z właściwości psychiki czy procesu myślowego osoby składającej oświadczenie woli. Stan wyłączający swobodę musi również wynikać z przyczyny wewnętrznej, umiejscowionej w samym podmiocie składającym oświadczenie woli, a nie w sytuacji zewnętrznej. Można powiedzieć, że stan wyłączający swobodę należy rozumieć jako wykluczający możliwość podejmowania jakiegokolwiek samodzielnej decyzji lub inaczej jako sytuację wyłączającą możliwość swobodnego, nieskrępowanego wyboru zachowania (cytowane już orzeczenie SN IV CSK 7/05 z 7 II 2006, SA w Poznaniu I ACr 516/91 z 15 I 1992 r., B. Lewaszkiewicz – Petrykowska w Kodeks cywilny. Część ogólna. Komentarz, pod red. M. Pyziak-Szafnickiej, T 12, 13, 14 do art. 82 k.c., K. Piasecki w Kodeks cywilny. Komentarz. Księga pierwsza. Część ogólna, T 4 do art. 82 k.c.). Przy czym o ile w przypadku wyłączenia świadomości podkreśla się, iż dla zastosowania art. 82 k.c. nie musi być ona całkowicie zniesiona, że wystarczy istnienie takiego stanu, który oznacza brak rozeznania, niemożność rozumienia posunięć własnych i posunięć innych osób oraz niezdawanie sobie sprawy ze znaczenia i skutków własnego postępowania, o tyle tego rodzaju stanowisko nie zostało nigdy wyrażone w przypadku stanu wyłączającego swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Wręcz przeciwnie komentatorzy podkreślają, że przy ocenie omawianego stanu należy zachować daleko posuniętą ostrożność, chodzi bowiem o stan wyłączający swobodę, a nie tylko ją ograniczający – (B. Lewaszkiewicz – Petrykowska w cytowanej powyżej publikacji, T 14, Kodeks cywilny. Komentarz. Część ogólna, pod red. S. Dmowskiego i innych, T 2, str. 679, Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego T 2 i 3, str. 230). W wyroku z dnia 21 IV 2004 r. III CK 523/02 Sąd Najwyższy stwierdził wręcz, że „Stan wyłączający świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli może bowiem być rozumiany tylko jako stan, w którym możliwość wolnego wyboru jest całkowicie wyłączona. Sugestia osób trzecich nie wyłącza swobody powzięcia decyzji”.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że z jej materiału dowodowego, nie wynikało aby powódka z uwagi na przyczynę wewnętrzną tj. osłabienie funkcji poznawczych na skutek

prawdopodobnych zmian w centralnym układzie nerwowym, wywołanych wieloletnim nadużywaniem alkoholu czy też dodatkowo na skutek bycia pod wpływem alkoholu, miała w dniu 20 V 2010 r. jak wskazywała, wyłączoną możliwość podejmowania jakiegokolwiek samodzielnej decyzji.

W szczególności z opinii pisemnej biegłego psychologa wynikało, że swoboda w podejmowaniu przez nią decyzji i wyrażaniu woli mogła być ograniczona, ale nie wyłączona. Sąd Apelacyjny tym niemniej z dużo posuniętej ostrożności wysłuchał w trybie art. 286 k.p.c. biegłego S. P. na rozprawie apelacyjnej, celem uściślenia przez niego zarówno prawdopodobieństwa zmian organicznych w ośrodkowym układzie nerwowym u powódki, jak i stopnia ograniczenia swobody w podejmowaniu przez nią w dniu 20 V 2010 r. decyzji i wyrażaniu woli. Biegły wyjaśnił, że w swojej opinii przyjął, iż u powódki występują zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym (min. 8.48), że zmiany te oraz alkohol miały duży wpływ na swobodę podejmowania przez nią decyzji. W odpowiedzi na pytanie sądu jak duży był to wpływ biegły odpowiedział, że powódka mogła ulegać wpływom otoczenia. Uznał tym samym, że istnieje duże prawdopodobieństwo, że powódka miała ograniczoną swobodę podjęcia decyzji i wyrażenia woli. Swoboda ta nie była jednak jego zdaniem wyłączona, nie była wykluczona możliwość podejmowania przez nią jakiegokolwiek samodzielnych decyzji (min. 4.30, 8.48 -11.37, 22.03). Pełnomocnik powódki zarzucał biegłemu, że nie przeanalizował materiału dowodowego sprawy, z którego jego zdaniem miałyby wynikać, że powódka przed podpisaniem zakwestionowanej umowy piła do rana alkohol. Powoływał się w tym względzie na zeznania świadka W. K. jak i na wyjaśnienia powódki. Sąd Apelacyjny odczytał biegłemu zeznania w/w świadka, w których brak było sugerowanych przez pełnomocnika apelującej okoliczności (świadek twierdził, że pił z powódką alkohol w bliżej nieokreślonym miesiącu w 2009 r.), w związku m.in. z czym biegły stwierdził, że zeznania te nic nie wnoszą do jego oceny psychologicznej. Dodać należy, iż z zeznań świadka nie wynikało aby ktokolwiek, w szczególności osoby, które proponowały powódce transakcje dotyczące zajmowanego przez nią mieszkania, próbowały wpłynąć na podjęcie przez nią decyzji czy wyrażenie woli. Świadek opuszczał po ich przyjściu mieszkanie przy ulicy (...), nie uczestniczył w prowadzonych rozmowach. Jak sam zeznał, o tym, że powódka zgodziła się na zamianę mieszkań dowiedział się po 2 tygodniach od pierwszej wizyty tychże osób. Nie było go w W. przez 2 tygodnie, a jak wrócił to powódka była już bezdomna. Na temat warunków zamiany nic nie wiedział bo go tam nie było (k 82).

O tym, w jakim stanie znajdowała się powódka w dniu zawierania umowy nie mogły również świadczyć zeznania jej matki Z. W. bowiem z nich, że od 20 lat miała ona z córką rzadki kontakt, że nawet nie wiedziała o tym, że powódka zamieniła mieszkanie, aż do momentu kiedy ta przyszła do niej z płaczem, mówiąc, że nie ma gdzie mieszkać (k 87). Poza tym świadek ten w swojej ocenie stanu psychicznego powódki był niekonsekwentny, gdyż raz twierdził, że „córka wie co robi i jakie podejmuje decyzje”, drugi raz, że „córka nie rozumie co się wokół niej dzieje”. Z zeznań tych nie wynikało ponadto, aby decyzję o kupnie a następnie sprzedaży mieszkania przy ul. (...) powódka podjęła pod wpływem innej osoby.

Jedynym dowodem, z którego wynikało, że w dniu podpisywania spornej umowy, powódka mogła znajdować się pod znacznym wpływem alkoholu, były jej wyjaśnienia, które jak wskazywał biegły, jako pochodzące od osoby nadużywającej alkohol nie były dla niego wystarczające do wydawania ocen na temat jej stanu psychicznego, swobody podejmowania przez nią decyzji. Dodać ponadto należy, iż wyjaśnienia zainteresowanej budziły także uzasadnione wątpliwości Sądu co do swojej wiarygodności z uwagi na fakt, iż powódka w swoich twierdzeniach nie była konsekwentna. Przywołać chociażby należy jej zeznania składane na policji, podczas których twierdziła, że przy podpisywaniu umowy nie była pod działaniem żadnych środków odurzających tj. alkoholu czy narkotyków (k 62). Ponadto wyjaśnieniom tym przeczyły zeznania świadka P. K., który w imieniu pozwanego zawierał z powódką w dniu 20 V 2010 r. umowę, a który zeznał, że w tym dniu była ona trzeźwa, logicznie odpowiadała, nie sprawiała wrażenia osoby zagrożonej czy przymuszonej (k 81).

Reasumując powyższe rozważania stwierdzić należy, iż brak było w sprawie wystarczających dowodów, z których wynikałoby, że w dniu 20 V 2010 r. tj. w momencie podpisywania umowy będącej przedmiotem niniejszego postępowania powódka znajdowała się w stanie wyłączającym świadome lub swobodne podjęcie decyzji i wyrażenie woli. Niewątpliwie powódka była osobą nadużywającą alkoholu, mającą osłabione funkcje poznawcze z uwagi na występujące już u niej zmiany organiczne w centralnym układzie nerwowym, przez co mogła być podatna na wpływy

innych osób. Tym niemniej jednak czy takie wpływy w niniejszej sprawie miały miejsce, materiał dowodowy sprawy nie wykazał. Jak to stwierdził biegły, z uwagi na alkohol oraz zmiany organiczne powódka miała ograniczoną zdolność co do swobodnego podejmowania decyzji. Brak było wiarygodnych dowodów na to, że w tym konkretnym dniu znajdowała się ona dodatkowo w takim stanie po spożyciu alkoholu, który wyłączałby zdolność do swobodnego podejmowania przez nią decyzji i wyrażania woli, aby nie miała ona całkowitej możliwości podejmowania jakiegokolwiek samodzielnej decyzji. Zarzuty zatem strony apelującej, iż biegły nie przeanalizował materiału dowodowego sprawy nie miały znaczenia, skoro z prawidłowej oceny tego materiału nie wynikały okoliczności mogące zmienić wnioski opinii. Dodać również należy, iż apelująca nie zgłaszała także innych dodatkowych dowodów w sprawie, w tym nie wniosowała o powołanie innego biegłego psychologa.

Nadmienić jeszcze należy, że za przyczynę wyłączającą swobodne rozporządzenie przez nią lokalem przy ul. (...), a następnie przy ul. (...) nie mogłaby zostać uznana jej trudna sytuacja mieszkaniowa związana z wyrokiem eksmisyjnym, dużymi zaległościami czynszowymi w spółdzielni, gdyż nie byłaby to przyczyna tkwiąca w niej samej, tylko zewnętrzna (patrz SN z 1 VII 1974 , III CRN 119/74). To samo dotyczy zawartego w jej zawiadomieniu o popełnieniu przestępstwa stwierdzenia , że została zmuszona do zamiany lokalu, które zresztą następnie w czasie przesłuchania na policji odwołała , mówiąc że do niczego nie była zmuszana (k 60,62).

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny oddalił wniesioną przez powódkę apelację jako niezasadną na podstawie art. 385 k.p.c.